

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **M.K.**,

któremu zezwolono na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności za
przestępstwo skarbowe określone w art. 108 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 7 lipca 2016 r.,

kasację wniesioną przez jego obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 października 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w
.z dnia 13 maja 2015 r.,

na podstawie art. 531 § 1 w zw. z art. 530 § 2 k.p.k.

**pozostawia kasację bez rozpoznania, a kosztami sądowymi
postępowania obciąża M. K.**

UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy, uwzględniając wniosek Urzędu Celnego w W., jako oskarżyciela publicznego w sprawach o przestępstwa skarbowe, o udzielenie M. K. oraz innej jeszcze osobie, zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności w związku z popełnieniem przez każdego z podejrzanych przestępstwa skarbowego z art. 108 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., z orzeczeniem tytułem kary grzywny kwoty 1.000 zł oraz zryczałtowaną wartość

kosztów postępowania w kwocie 175 zł, wydanym wyrokiem zezwolił odrębnie każdej z tych osób na takie poddanie się odpowiedzialności (odnośnie do M. K. - w pkt II. tego wyroku), po czym, na podstawie art. 56 § 2 k.k.s., orzekł od M. K. za powyższy czyn karę grzywny w wysokości 1.000 zł i obciążył go zryczałtowanymi kosztami postępowania, ustalając, że powyższa kara grzywny i koszty zostały już uiszczone w całości (pkt IV. wyroku).

Od wyroku tego z apelacją wystąpił sam podejrzany, zarzucając obrazę art. 14 § 1 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 113 § 1 k.k.s., poprzez orzeczenie wobec niego grzywny na podstawie art. 56 § 2 k.k.s., mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela w odniesieniu do tak zakwalifikowanego czynu, co w ocenie skarżącego stanowiło naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz obrazę art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. przez orzeczenie kary grzywny, zamiast orzeczenia określonej kwoty „tytułem kary grzywny”, uiszczonej już przez sprawcę. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie wobec niego tego wyroku i umorzenie postępowania.

Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Okręgowy w W., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając, że przywołanie w tym orzeczeniu, jako podstawy wymiaru kary grzywny stanowi jedynie omyłkę pisarską, a więc nie zachodzi w tej sprawie przesłanka z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., ani też nie można tu dopatrzyć się uchybienia z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., a przy tym, że art. 149 § 1 pkt 1 k.k.s. dopuszcza uchylenie lub zmianę wyroku w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy sąd orzekł tytułem grzywny inną kwotę niż uiszczona przez sprawcę, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego z kasacją wystąpił obrońca M. K., który, powołując się na art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., podniósł zarzuty obrazy art. 433 § 1 i 2 w zw. z art. 14 § 1 i art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. przez nienależyte przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej i utrzymanie przez to w mocy wyroku, którym orzeczono wobec tego podejrzanego karę grzywny na podstawie art. 56 § 2 k.k.s., mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, który zarzucał mu jedynie czyn z art. 108 § 1 w zw. z art. 9 § 1 k.k.s. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i umorzenie postępowania. W odpowiedzi na tę

skargę, prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Przy rozpoznawaniu tej kasacji, Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja ta nie tyle jest bezzasadna w oczywistym stopniu, co wręcz niedopuszczalna. Próbuje ona bowiem, pod pozorem zaistnienia naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. przywołanego na wstępie kasacji, stworzyć pozory wystąpienia w tym postępowaniu bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, poprzez orzekanie w odniesieniu do czynu, co do którego uprawniony oskarżyciel publiczny nie wniósł skargi, podczas gdy sytuacja taka w sprawie niniejszej nie wystąpiła.

Nie budzi wątpliwości, że w sprawie tej oskarżyciel publiczny wystąpił z wnioskiem o zezwolenie przez sąd M. K. na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, o jakim mowa w art. 17 § 1 k.k.s., za zarzucane mu przestępstwo skarbowe z art. 108 § 1 w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. Takiego też zezwolenia orzekający w tej sprawie Sąd *meriti* udzielił, wyraźnie stwierdzając, iż dotyczy ono przestępstwa właśnie z powyższego przepisu. Następnie jednak – co jest prawdą – zamiast, stosownie do art. 18 § 1 pkt 1 k.k.s. orzec, w oparciu o art. 108 § 1 k.k.s., „tytułem kary grzywny kwotę uiszczoną przez sprawcę” stwierdził, że orzeka taką karę i to już uiszczoną „na podstawie art. 56 § 2 k.k.s.”. W żadnym jednak fragmencie uzasadnienia tego wyroku nie wspomina się bynajmniej, aby orzeczoną karę grzywny zastosowano za inne przestępstwo niż zarzucany podejrzanemu czyn z art. 108 § 1 w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. Uzasadnienie to na każdej ze stron operuje bowiem tylko i wyłącznie tymi właśnie przepisami k.k.s.

Zasadnie zatem Sąd odwoławczy w swoim uzasadnieniu podkreślił, że jest to jedynie błędne wskazanie podstawy orzeczenia kary, stanowiące omyłkę pisarską Sądu *meriti*. Nie bez racji podniósł też, że – stosownie do art. 149 § 1 k.k.s. – w przypadku zaskarżania wyroków o zezwoleniu na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, wyrok taki może ulec uchyleniu bądź zmianie tylko wówczas, gdy sąd tytułem kary grzywny orzeknie kwotę inną niż uiszczona już przez sprawcę, co jednak nie miało już w tej sprawie miejsca. Inną rzeczą jest natomiast, że skoro przepis ten zakazuje wyraźnie jedynie uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku, to owe ograniczenie odnosi się wyłącznie do uchybień wskazanych w – stosownym tu odpowiedni (art. 113 § 1 k.k.s.) – art. 438 k.p.k., ale

już nie, gdy w grę wchodzi naruszenia z art. 439 k.p.k., a na naruszenie tego przepisu powoływano się w apelacji.

Skoro jednak Sąd ten już wcześniej wykazał, że przywołanie w podstawie orzeczenia kary art. 56 § 2 k.k.s. było jedynie omyłką Sądu, to tym samym stanął na stanowisku, że nie ma tu mowy o zaistnieniu uchybienia w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela i wypowiedział się także w tej materii. Zasadnie też wskazano w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, że mimo uchybienia w podstawie prawnej kary i orzeczenia kary grzywny a nie orzeczenia tytułem takiej kary określonej kwoty, to sytuacja podejrzanego nie ulega zmianie, jako że ze względu na zezwolenie mu na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, omyłka Sądu nie czyni go bynajmniej skazanym, nie podlega on też rejestracji w Krajowym Rejestrze Karnym i uiszczenie grzywny nie może być w przyszłości brane pod uwagę jako przesłanka do ewentualnej recydywy karnej skarbowej, co wprost wynika z art. 118 § 2 i 3 k.k.s.

Wskazane wyżej okoliczności tej sprawy dowodzą, że skarżący dopatruje się jednak nadal zaistnienia bezwzględnej podstawy do uchylenia wyroku przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. w okoliczności, która w realiach tej sprawy w ogóle nie miała miejsca. Czyni to zaś dla obejścia ograniczonych podstaw do wniesienia kasacji, jako że zarówno z uwagi na rodzaj kary, jakiej pozwolono mu się dobrowolnie poddać, czyli grzywny, jak i ze względu na ograniczenia płynące z art. 149 § 1 k.k.s., jedynie zasadne podniesienie zaistnienia okoliczności wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., dawałoby podstawę do wniesienia prawnie dopuszczalnej kasacji. Rzecz jednak w tym, że podniesiony zarzut nijak się ma do realiów tej sprawy i nie może być uznany w najmniejszym nawet stopniu za zasadny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaś od dawna podnosi się, że nie może być skutecznym powoływanie się na naruszenie przewidziane w art. 439 § 1 k.p.k. ze wskazywaniem na uchybienie sądu, które w żaden sposób nie można uznać za mieszczące się w katalogu określonym w tym przepisie. Tym samym w sytuacji, gdy ustawa ogranicza podstawy kasacyjne, to instrumentalne powoływanie się na okoliczność z art. 439 § 1 k.p.k., która nie stanowi bynajmniej uchybienia z tego przepisu, musi prowadzić do pozostawienia kasacji bez rozpoznania, jako

niedopuszczalnej z mocy ustawy, stosownie do art. 531 § 1 w zw. z art. 530 § 2 i wskazanym tam art. 429 § 1 k.p.k. (zob. np. postanowienia SN: 27 maja 2004 r., WK 11/04, LEX nr 162766, z dnia 17 lutego 2011 r., III KK 441/10, LEX nr 736763, z dnia 29 maja 2012 r., III KK 99/12, LEX nr 1223799, czy z dnia z dnia 11 grudnia 2013 r., IV KK 402/13, OSNKW 2014, z. 5, poz. 39, LEX nr 1438592). Taką właśnie kasacją jest niniejsza skarga, jako że właśnie dla możliwego *in concreto* jedynie odwołania się do rzekomego naruszenia, o jakim mowa w art. 439 § 1 k.p.k., powołano się na takie uchybienie, które *de facto* miejsca nie miało.

Dlatego też Sąd Najwyższy zdecydował o pozostawieniu jej bez rozpoznania, obciążając – stosownie do art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – M. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Na marginesie należy zaś zauważyć, że w sprawie tej niewątpliwie doszło do omyłki pisarskiej, i to o charakterze oczywistym, z tym jednak, że kwestyjnym pozostaje, czy tego rodzaju omyłka mogła być sprostowana przez Sąd odwoławczy, który wskazywał przecież na jedynie omyłkowe podanie w podstawie prawnej orzeczonej kary innego przepisu prawa materialnego niż ten, odnośnie do którego zezwolono podejrzanemu na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje bowiem w tej materii wyraźnie dostrzegalna rozbieżność.

W niektórych judykatach wskazuje się więc, że jest możliwe sprostowanie w trybie art. 105 k.p.k. także oczywistej omyłki odnośnie do kwalifikacji prawnej czynu (zob. np. wyrok SN z dnia 19 listopada 2008 r., V KK 74/08, OSNKW 2009, z. 3, poz. 21, LEX nr 486159, czy postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2009 r., IV KK 347/09, LEX nr 598253, jak i np. wyrok SN z dnia 13 marca 2013 r., II KK 178/12, LEX nr 1293760), co mogłoby również przekładać się na sprostowanie takiej omyłki odnośnie do podstawy prawnej wymiaru kary. W innych jednak podnosi się, że istnieje pewien zakres rozstrzygnięć, co do których takie sprostowanie jest niedopuszczalne, a należą do nich także przepisy o kwalifikacji prawnej, stanowiące podstawę skazania i z uwagi na to, że chodzi wówczas o merytoryczne elementy wyroku, to sprostowanie takie nie pociąga za sobą skutków prawnych (zob. np. wyroki SN z dnia 3 lipca 2007 r., III KK 647/06, LEX nr 322669, z dnia 29

czerwca 2011 r., III KK 446/10, LEX nr 860623, czy z dnia 28 czerwca 2012 r., III KK 416/11, LEX nr 1212892).

Charakterystyczne jest wszak, że we wskazanych orzeczeniach dochodziło do uchylecia zaskarżonego wyroku, w tym ewentualnie z nakazem sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej odnośnie do kwalifikacji prawnej czynu (tak np. we wskazanych wyżej wyrokach z dnia 19 listopada 2008 r., V KK 74/08, czy z dnia 13 marca 2013 r., II KK 178/12). Były to zatem orzeczenia wydawane na gruncie dopuszczalnych prawnie kasacji, czego nie można powiedzieć o kasacji w sprawie niniejszej. Nie ma zatem żadnej potrzeby wypowiedzania się w kwestii trafności bądź nietrafności tych stanowisk, skoro niniejsza kasacja jest skargą niedopuszczalną.

Natomiast naprawienie wadliwości tkwiących w prawomocnym aktualnie wyroku, jaki wydano odnośnie do M. K. możliwe jest obecnie jedynie w trybie kasacji podmiotów wskazanych w art. 521 k.p.k., i to przy podniesieniu innych, niż czyniła to kasacja samej strony, zarzutów.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak na wstępie.

kc